

David Erwin de Alechien-Liberi



Infantería

Tomik ten chciałbym zadedykować
wszystkim żołnierzom wszystkich frontów
świata, a w szczególności jednemu - Lisowi
Pustyni.

Paweł Erwin

Kompania Pancerna

Słońce wschodzi, zachodzi,
A kompania pancerna
Na nowo znów się rodzi,
Pozostając niezmienna.

Wysiłek wart jest zachodu,
Bo kompania pancerna
Wciąż idzie do przodu
Swemu wodzowi wierna.

Bitwa za bitwą i bój
Za bojem wygrywają.
I choć wroga cały rój
Komendy: „stój!” nie znają.

Nie ma dla nich postrachu,
Tygrysy i Panzery.
Wróg pogrzebany w piachu,
Oni przejmują stery.

Tygrys

Lufa twoje serce do sprintu przyspiesza,

O mój ty kochanku!

Warkot ten znajomy serce me pociesza

W nocy i o poranku.

Na widok twój inne sprawy po prostu się

odwiesza

O mój ty kochanku!

Nie równa ci się ni katusza ni pepesza

W nocy i o poranku.

Tyś mą jedyną życia radością

Panzerkampfwagenie szósty, królewski...

Marsz

Szedł
Dumnym krokiem
Przemierzając pola i
Równiny

Szedł
Z głową
Jak na niego
Przystąpiło

Szedł
A jego
But deptał plugawego
Przeciwnika

Szedł
I nie
Poddawał się nigdy
Nikommu

Szedł

A za
Nim szedł cały
Batalion

Szedł
A siła
Kroczyła wraz z
Nim

Szedł
Bo wiedział
Że idzie po
Zwycięstwo

Lis Pustyni

Równy krok, marszowy śpiew,
Milionem głosów, pośród drzew!
I równym tempem niesie się:
„Rommel dowódcą, drżycie więc!”

Batalion czołgów - to jest ruch!
Zwycięstwa tu panuje duch!
Po lufach armat niesie się:
„Rommel wygrywa, drżycie więc!”

Pole chwały to pole krwi,
Nie lubisz wojny? Zatem giń!
Bo pieśń Wehrmachtu niesie się:
„Rommel zwyciężył, drżycie więc!”

Stal

Stali szara!
Górujesz nade mną
Jakoby zimny pocałunek
Matki śmierci

Stali pancerna!
Twoje objęcia bolesne
Są dla mnie jak
Bitewny szum w uszach

Stali bezpieczna!
Ty dajesz życie choć
Je odbierasz
Tym co hańbią Twoje imię

Stali czółgowa!
Bez ciebie świat
Zgasłby w bezruchu
Jak cisza po burzy

Odeszli

Odeszli
Marszowym krokiem
W siną dal

Odeszli
Bo wiatr historii
Do przodu ich gnał

Odeszli
Choć chwała ich
Została tutaj na chwilkę

Odeszli
Ale póki żyją wspomnienia
Nie dojdą do swego celu

Odeszli
Historia ich nie zapomni
Panzergruppe Afrika

Przyjaźń

Czy największy wróg może być przyjacielem?
Czy wzorem może być ktoś, kogo chcesz zabić?

Czy szacunek toleruje nienawiść?

Czy warto ginąć w imię idei?

Czy honor pozwala ludziom strzelać?

Czy wróg to też człowiek?

Czy wojna zostawia miejsce na pokój?

Zapytał Patton Rommla.

Tak. - Odpowiedział Rommel.

Podali sobie ręce i odeszli.